

RECENZJE

Dorota Kozaryn, *Językowy obraz faz życia ludzkiego w utworach Mikołaja Reja*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2009, ss. 191

Recenzowana książka Doroty Kozaryn jest interesującą próbą odtworzenia językowego obrazu etapów życia ludzkiego w parenetycznych utworach Mikołaja Reja. Autorka wybrała do analizy 8 parenetycznych tekstów pisarza (1. *Krótką rozprawą między trzema osobami...*, 2. *Catechismus...*, 3. *Żywot Józefa z pokolenia żydowskiego...*, 4. *Kupiec...*, 5. *Świętych słów a spraw Pańskich...*, 6. *Wizerunek własny żywota człowieka poczciwego...*, 7. *Żwierzyniec...*, 8. *Żwierciadło albo kształt...*), uznając parenezę za podstawowy wyróżnik twórczości Reja. Natomiast o wyborze twórczości Nagłowiczana jako podstawy materiałowej pracy zdecydowało kilka czynników: rozległość podejmowanej przez Reja tematyki, sposób jej przedstawiania oraz fakt, że ten znaczący w historii literatury i języka pisarz nie doczekał się jak dotąd monografii swego języka.

Książka ma klasyczną budowę. Składa się z trzech rozdziałów – pierwszy („*Bieg lat swych opisać*”, czyli o Rejowych ogólnych nazwach faz życia) prezentuje wyrazy języka ogólnego: *wiek*, *lata*, *czasy* wykorzystywane przez pisarza do nazywania faz życia ludzkiego, stanowią one bowiem element łączący sposoby Rejowego opisu poszczególnych faz ludzkiej egzystencji. Autorka omawia także sposoby konceptualizacji owych ogólnych nazw (i tak okazuje się, że tylko leksem *lata* konceptualizowany jest jako pożywienie, wojna, wystawienie rachunku, natomiast leksem *czas* konceptualizowany jest jako morze, kat, złodziej).

Dwa kolejne rozdziały (drugi pt. *Widzieć jako w zwierciadle ony swoje pierwsze czasy*”, czyli o Rejowym opisywaniu dzieciństwa i młodości oraz trzeci pt. „*A patrz, jaki to jest wiek wdzięczny*”, czyli o Rejowym opisywaniu starości) mają na celu odtworzenie Rejowego idiolektalnego obrazu dzieciństwa, młodości i starości. Autorka przeprowadza szczegółowe, wnikliwe analizy wyrazów odnoszących się do poszczególnych etapów życia, przedstawiając m.in. ich relacje

synonimiczne, hiponimiczne, antonimiczne, wpisane w nie oceny, znaczące konotacje, omawiając łączliwość leksykalno-semantyczną (role semantyczne) oraz wszelkie przejawy mowy nie wprost (porównania, metafory, metonimie itp.). Wydobywa charakterystyczne elementy Rejowego opisywania faz życia ludzkiego. Na przykład w odniesieniu do młodości za taką specyficzną cechą uznaje odróżnienie *młodości dziecinnej* (dzieciństwa) i *niedawno zrosłej młodości* (okresu dorastania), które łączy *bezrozumność*, różnie pojmowana, podobnie zresztą jak *niewinność*.

Wskazanie na fakt ambiwalentnego wartościowania przez Okszyca zarówno wieku młodzieńczego, jak i starości nie jest czymś nietypowym czy odkrywczym. To, co interesujące i bez wątpienia wartościowe to zaprezentowanie przez Dorotę Kozaryn całego repertuaru środków, jakimi posłużył się tutaj Rej (np. młodość *pocziwa* postrzegana jest w kategoriach świata roślin, a młodość będąca synonimem nieuporządkowania, niestałości, lekkomyślności widziana w kategoriach zwierzęcia wymagającego poskromienia). Ciekawy materiał przynosi też zaprezentowanie obrazu dwu starości (*szedziwości* i *zeszłości*).

Ostatnią część swojej monografii (*Rejowy językowy obraz faz wieku ludzkiego – uwagi końcowe*) poświęciła Autorka charakterystyce warsztatu pisarskiego Reja, zwracając głównie uwagę na szeregowe zestawienia określeń poszczególnych faz życia, Rejowe zdrobnienia oraz *hapax legomena* pisarza.

Końcowy rozdział omawianej książki został pomyślany jako podsumowanie językowego obrazu faz wieku ludzkiego w twórczości Mikołaja Reja w aspekcie idiolektalnym. Autorka założyła, jak sama pisze w rozdziale wstępnym, że obraz wyłaniający się z twórczości Nagłowiczana będzie konfrontować „ze stanem ogólnym polszczyzny szesnastowiecznej poprzez zestawianie realizacji Rejowych z danymi zawartymi w SPXVI” (s. 16). Ten postulat nie zawsze jest konsekwentnie w pracy realizowany. Czasami bowiem odniesieniem dla Rejowego językowego obrazu określonego wycinka rzeczywistości jest skrupulatnie przywoływany w pracy kontekst kulturowy (i/lub stosowne opracowania). Ilustracją tej metody postępowania jest przywołanie ustaleń dotyczących współczesnej polszczyzny (por. np. materiał A.A. Burzyńskiej i A. Libury odnośnie do struktury leksemu *czas* czy R. Grzegorzyczkowej odnośnie do struktury wyrazu *stary*) i konfrontowanie ich z Rejowymi kontekstami (por. „Ogląd kontekstów, w których występuje leksem *stary* w omawianych utworach Reja ukazuje, że większość z tych znaczeń funkcjonowała już w polszczyźnie szesnastowiecznej, z pewnymi wszakże modyfikacjami”, s. 128–129).

Niewątpliwym walorem recenzowanej książki jest jej erudycyjność, rzetelność i dokładność przeprowadzanych wieloaspektowych analiz. Natomiast pewnym mankamentem jest dość słabo zindywidualizowana narracja – efekt zbyt częstego wyręczania się cudzym tekstem. A szkoda. Ubolewać wręcz należy nad taką skromnością Autorki, która mimo niekwestionowanej znajomości materii nie pozwala sobie mówić własnym głosem.

Bożena Matuszczyk